

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 18 października 2023 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

sprawy **Ł. W.**

z powodu kasacji wniesionej na niekorzyść przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 26 maja 2023 r., sygn. V Ka 865/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Żyrardowie

z dnia 10 listopada 2022 r., sygn. II K 883/20

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

1. oddalić kasację prokuratora jako oczywiście bezzasadną;

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
Skarb Państwa.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Ł. W. został oskarżony o to, że w dniu 24 grudnia 2019 r., w Ż., woj. [...], na ul. K., prowadząc w ruchu lądowym, samochód H. nr rej., naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1 i art. 23 ust. 1 pkt. 3) ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr cofania nie ustąpił pierwszeństwa Z. S., która przechodziła przez jezdnię za w/w pojazdem, nie zachował szczególnej ostrożności, a w

szczegółności nie sprawdził, czy wykonywany przez niego w/w manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia i nie upewnił się, czy za prowadzonym przez niego pojazdem nie znajduje się przeszkoda, w następstwie czego doprowadził do zderzenia się z w/w pieszą, która na skutek opisywanego zdarzenia doznała obrażeń ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich czepca ścięgniętego lewej okolicy ciemieniowej głowy oraz pęknięcie w grzbietowej kości łódkowatej bez istotnego przemieszczenia, przy czym następstwa pęknięcia kości łódkowatej spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas przekraczający siedem dni w rozumieniu 157 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2022 roku, sygn. akt II K 883/20, Sąd Rejonowy w Żyrardowie uniewinnił Ł. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych co do miejsca na samochodzie, gdzie doszło do zderzenia pieszej z pojazdem oraz obrazę prawa materialnego, a to „art. 23 ust. 1 pkt 3) ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym wyrażającą się w pominięciu przy dokonywaniu prowadzenia pojazdu przez oskarżonego, że wykonując manewr cofania był on zobowiązany ustąpić pierwszeństwa pokrzywdzonej pieszej i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności sprawdzić czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnia, jak również upewnić się czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda, a w razie trudności w osobistym upewnieniu się zapewnienia sobie pomocy innej osoby, a zaniechanie dokonania tej oceny skutkowało uniewinnieniem oskarżonego, przez co zaskarżone orzeczenie nie odpowiada prawu”.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2023 roku, sygn. akt V Ka 865/22, Sąd Okręgowy w Płocku utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł prokurator, zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania, a to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i pozorne ustosunkowanie się do zarzutu zawartego w apelacji prokuratora dotyczącego obrazy przepisu prawa materialnego, tj. art. 23 ust. 1 pkt 3) ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym poprzez przyjęcie, iż skoro w momencie rozpoczęcia cofania za samochodem nie znajdowała się żadna przeszkoda, a w szczególności inny

uczestnik ruchu, to oskarżony wykonując manewr cofania nie naruszył żadnych reguł ruchu drogowego, a podniesiony zarzut wraz z powołanym orzecnictwem Sądu Najwyższego nie mają odniesienia do niniejszej sprawy, gdy tymczasem sąd okręgowy pominął, że zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 3) Prawa o ruchu drogowym oraz cytowanego w apelacji wprost orzecnictwa, ustąpienie pierwszeństwa nie sprowadza się wyłącznie do momentu poprzedzającego przystąpienie do wykonywania manewru cofania, a kierujący pojazdem ma obowiązek obserwowania jezdni, zarówno przed przystąpieniem do wykonywania tego manewru, jak i cały czas w czasie jego trwania, aż do zakończenia, zaś każda interpretacja zawężająca ten okres obserwacji jest nieuprawniona.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Tytułem wstępu zaznaczyć trzeba, że kasacja, jako środek zaskarżenia o wiele bardziej w stosunku do apelacji sformalizowany, przysługujący od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, musi spełniać restrykcyjne wymogi w zakresie konstrukcji zarzutów, zaś nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź niedopuszczalnością tego środka (art. 530 § 2 k.p.k.) bądź w fazie merytorycznej oceny uznaniem jego oczywistej bezzasadności (art. 535 § 3 k.p.k.) (por. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, LEX nr 3403008).

W realiach niniejszego postępowania, zakończonego wydaniem zaskarżonego wyroku, obrona przez prokuratora droga odwoławcza była fundamentalnie wadliwa. Oskarżyciel publiczny już orzeczeniu sądu I instancji zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 23 ust. 1 pkt 3) ustawy Prawo o ruchu drogowym, zaś orzeczeniu sądu odwoławczego nienależyte rozpoznanie tego zarzutu. Działanie takie nie mogło w realiach badanej sprawy (kasacji) przynieść oczekiwanego skutku. Wskazać bowiem trzeba, że w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje ugruntowane stanowisko, że z obrazą prawa materialnego mamy do czynienia wówczas, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sąd zastosował niewłaściwą kwalifikację prawną bądź dokonał wadliwej wykładni przepisów prawa materialnego (zob. postanowienie SN z dnia 16 listopada 2009 r., IV KK 105/09, OSNwSK 2009/1/2257; postanowienie SN z dnia 3 września 2009 r., IV KK 295/09, LEX nr 608316). Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że przy zarzucie obrazy prawa materialnego za punkt wyjścia należy przyjmować to co sąd

ustalił, a to nie to co ustalić zdaniem skarżącego powinien (por. postanowienie SN z dnia 5 lutego 2020 r., V KK 569/19, LEX nr 3122717). Przełożenie powyższych rozważań ogólnoprawnych na ocenę zasadności zarzutu wymaga odwołania się ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego. Czyniąc powyższemu zadość dostrzec należy, że rekonstruując zdarzenie ustalono, iż „w dniu zdarzenia z uwagi na dzień wigilijny na ulicy tej panował bardzo wzmożony ruch samochodowy i pieszych. Ł. W. szukał miejsca do zaparkowania. Gdy zorientował się, że jedno takie wolne miejsce przejechał rozpoczął manewr cofania, upewniając się czy nie znajduje się z tyłu żadna przeszkoda. W momencie gdy cofał, za pojazdem z jego tylnego prawego rogu, w miejscu gdzie nie było przejścia dla pieszych, pojawiła się nagle z zaskoczenia Z. S., która chciała szybko przejść jezdnię bowiem spieszyła się do swojego stoiska, które pozostawiła bez opieki. Kobieta uderzyła w prawy róg samochodu i upadła na ziemię”. To właśnie powyższy, niekwestionowany przez skarżącego (z uwagi na rodzaj zarzutu), stan faktyczny stanowić musiał podłoże rozważań odnośnie do prawidłowości zastosowania wskazanej przez skarżącego normy materialnej – art. 23 ust. 1 pkt 3) ustawy Prawo o ruchu drogowym. Przepis ten, adresowany do kierowców nakazuje przy cofaniu ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności: sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia; upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda; w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby. Tymczasem ze zrekapitulowanego stanu faktycznego nie wynika, aby Ł. W. którąkolwiek z przytoczonych zasad bezpieczeństwa naruszył. Znamienne na tym tle jest ustalenie sądu, iż Ł. W. rozpoczynając manewr cofania upewnił się, że z tyłu nie znajduje się żadna przeszkoda. Rację ma odwołujący się do judykatury skarżący wskazując, iż podsądny wykonując manewr cofania winien stale obserwować jezdnię, rzecz jednak w tym, że ustaleń przeciwnych nie poczyniono (nigdy nie ustalono, że po rozpoczęciu manewru zaniechał obserwowania obszaru za samochodem). Tym samym skoro – jak wyżej wspomniano – skarżący zaaprobował poczynione ustalenia faktyczne, to w oczywisty sposób o naruszeniu wskazanej przez autora kasacji normy materialnej mowy być nie mogło. Słusznie zatem sąd odwoławczy

konfrontując się z tak sformułowanym zarzutem wywiódł, iż przytoczone przez prokuratora orzecznictwo, na bazie którego ów zarzut postawiono – choć co do zasady merytorycznie trafne – to w niniejszej sprawie nie miało zastosowania. Powodzenie stawianego przez prokuratora apelacyjnego zarzutu obraży art. 23 ust. 1 pkt 3) Prawa o ruchu drogowym mogłoby mieć miejsce, gdyby ustalono, że Ł. W. wykonując manewr cofania nie miał obowiązku zachowania szczególnej ostrożności (choćby poprzez stałe obserwowanie jezdni), lecz ustalenie takie nie doprowadziłoby do stwierdzenia naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Taka zaś sytuacja w realiach niniejszej sprawy – jak wyżej wspomniano – nie nastąpiła.

Takiej też trafnej oceny dokonał sąd okręgowy, prawidłowo rozpoznając apelację prokuratora, którą w należyty sposób uzasadnił. Prawidłowo wskazał na brak konsekwencji w apelacji prokuratora kwestionującego w uzasadnieniu dokonaną ocenę dowodów przez sąd I instancji i wynikające z tego ustalenia faktyczne. Brak ujęcia tych elementów w zarzutach środka odwoławczego z racji jego kierunku oraz podmiotu sporządzającego nie mogło po myśli art. 433 § 1 k.p.k. wyrzucić oczekiwanego obecnie przez skarżącego skutku. Zbędne jest przytaczanie po raz kolejny ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd rejonowy, nie zakwestionowanych przez oskarżyciela i finalnie zaaprobowanych przez sąd okręgowy.

Już tylko na marginesie dodać można, z uwagi na fakt, iż w wywiedzionych środkach odwoławczych prokurator doniośle akcentuje poglądy judykatury, iż analogiczne zdarzenie jak w sprawie niniejszej było już przedmiotem rozważań zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze. Trafnie wówczas przyjmowano, iż na oskarżonym ciążył obowiązek obserwowania jezdni, a nie chodnika, przy którym cofał samochód, i z faktu niezauważenia pokrzywdzonej na chodniku nie można wyciągać niekorzystnych wniosków w przedmiocie naruszenia przez oskarżonego zasad ruchu drogowego. Właściwości pojazdu kierowanego przez oskarżonego były takie, że oskarżony (...) nie miał obowiązku zapewnienia sobie podczas cofania pomocy innej osoby (...), gdyż wystarczało do tego obserwowanie drogi przez oskarżonego (...), ze strony pokrzywdzonej miało miejsce wtargnięcie na jezdnię bezpośrednio przed cofającym się samochód, co w rezultacie powoduje, że

obserwacja przez oskarżonego jezdni, przed rozpoczęciem i w trakcie manewru, nie miała znaczenia i oskarżony został zaskoczony tym zachowaniem pokrzywdzonej. Zachodzi tu podobna sytuacja, jak w przypadku wtargnięcia przechodnia na jezdnię przed jadący do przodu samochód, reakcja psychomotoryczna kierowcy bowiem wymaga pewnego czasu, nawet w wypadku powolnej jazdy na wstecznym biegu (wyr. SN z dnia 19 sierpnia 1981 r., V KRN 151/81 (w:) R.A. Stefański, Przepisy i wykroczenia..., poz. 310). Skoro zatem w niniejszej sprawie ustalono, iż pokrzywdzona Z. S. pojawiła się nagle w miejscu gdzie nie było przejścia dla pieszych, to powyżej wskazany pogląd – jako trafny – znajduje pełne uznanie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą kasację. Ustalony i niezakwestionowany przez oskarżyciela stan faktyczny nie pozwalał na przypisanie podsądnemu przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. z uwagi na brak ustaleń wskazujących na naruszenie przez Ł. W. zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

W związku z oddaleniem kasacji prokuratora kosztami postępowania kasacyjnego obciążono Skarb Państwa.

(M.R.)

[a!]